



Cena prenumeraty:
w Łodzi:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.90
Za roznośzenie
10 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Br. 20. VIII Bernarda Op.
Zw. 21. VIII Joanny Premiot.
Św. 22. VIII Symfonia i Tym.
Św. 23. VIII Filipa i Benic.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 20 sierpnia 1919 roku.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju“ przyjmuje wyłącznie Centralne Biuro ogłosz. nowego Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

NA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi i marka za wiersz petitowy. Drobną ogłoszenia 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kłosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kłosk.

Górny Śląsk w ogniu walk z Niemcami.

Powstanie ludności polskiej rozszerza się z mocą żywiołu.

Warszawa, 19-go sierpnia. (PAT.) W sprawie wypadków na Górnym Śląsku otrzymała Polska Agencja Telegraficzna ze sfer międzynarodowych następujący komunikat: Ludność Górnego Śląska, prowokowana przez wysłanników spartakowców oraz prześladowana ze strony władz wojsk niemieckich, strasznie cierpiąca. Usilne żądania rządu polskiego oraz sfer, kierujących Górnym Śląskiem o utrzymanie pokoju, spełzły niczem. W nocy z 16 na 17 b. m. Grenzschutz napadł na Piotrowice na Śląsku Cieszyńskim, gdzie są ofiary w zabitych i rannych. Dzięki ludności robotniczej w wielu miejscowościach brojono Grenzschutz i wojska, zachowujące biernie wobec zamachów spartakowców na kopalnie na Górnym Śląsku, z których jedną szczyli oni już do szczętu. W razie niewystąpienia zbrojnego władzy wojsk, cała produkcja żelaza może na długie lata przerwana. Wszystkie dziegi rządu polskiego o wysłanie na Górny Śląsk komisji międzynarodowej, która objęłaby kontrolę nad zarządzeniem kraju, zostały dotychczas nieskuteczne. W chwili obecnej jedynie natychmiastowa okupacja Górnego Śląska przez wojententy oraz wysłanie komisji mogłyby powstrzymać dalszy rozwój zaburzeń.

Powstanie rozszerza się żywiołowo.

wiaty rybiński i raciborski ogarnięte ruchem powstańczym.

(Od własnego koresp.)

Sosnowice, 19 sierpnia. Korespondent nasz donosi, iż powstanie na Górnym Śląsku rozszerza się. Wybuchło obecnie w powiatach rybnickim i raciborskim. Koło Tarnowa słychać strzały armat.

W Taruchowcu powstańcy zdobyli pociąg czerwonobliwy. W Karłowicach 14 karabinów maszynowych. W Biedraniu zdobyto armaty, ponieważ powstańcy nie mogli z nich korzystać, więc zdemontowano je.

Niemcy ściągają zawsze posiłki. W Gliwicach komendę nad Niemcami objął Lichwitz.

Walka w re na całej linii.

Sosnowice, 19 sierpnia (PAT). Od wczorajszego poranka słychać tu bez przerwy huk armat i strzały karabinów maszynowych, dochodzący ze wszystkich stron powiatu pszczyńskiego i bytomskiego.

Dziś w nocy zdobyli powstańcy baterię artylerji w Biedraniu. Wysłany z Katowic oddział wojsk niemieckich, mający na celu uratowanie tej baterii, został przez oddziały powstańcze rozproszony.

Na kopalni Kaiser pod Katowicami zdobyli powstańcy jeden karabin maszynowy, przyczem zabili żołnierzy niemieckich oraz dowodzący nimi

oficer zostali ranieni. Powstańcy walczą z niesłychaną odwagą i zaciętością, wiedzą bowiem dobrze, że w razie wpadnięcia w ręce Niemców, są zgubieni. Każdego schwytanego powstańca Niemcy bez sądu rozstrzelują.

Zwycięstwa powstańców.

Sosnowiec, 19 sierpnia (PAT.) Według nadeszłych tu z terenu walki wiadomości, Bytom ma być w ręku polskim. Katowice były również w ręku polskim, ale niebawem przeszły z powrotem w ręce wojsk niemieckich, które otrzymały znaczne posiłki w artylerji i pociągach pancernych. Powstańcy dalej toczą walkę. W Mysłowicach toczy się również zacięta walka. Powstańcy mieli tam brać górę, otoczyli oni Niemców, którzy zacięte się bronią.

Przerwana komunikacja.

Sosnowiec, 19 sierpnia. (PAT.) Wszelka komunikacja z Górnego Śląska w stronę Poznańskiego i Krakowa od wczoraj wieczoru przerwana. Ruch kolejowy ustał zupełnie.

Ranni w Sosnowcu.

Sosnowiec, 19 sierpnia. (PAT.) Przywieziono tu wielu rannych powstańców z Górnego Śląska, których ulokowano w miejscowym szpitalu.

Zapóźno.

(od własnego korespond.)

Kraków, 19 sierpnia. Dziś o godz. 4 m. 30 rano wyjechała specjalna misja ententy z Wiednia do Katowic, pod przewodnictwem generała amerykańskiego Dootha, w celu przedsięwzięcia środków, zmierzających do uspokojenia kraju i położenia kresu walkom.

Decydująca chwila.

(Od własnego koresp.)

Warszawa, 17-go sierpnia. 12 w nocy. Naczelnik Państwa o godz. 10 wiecz. udał się do Zamku na konferencję z prezydentem ministrów Paderewskim. Tematem konferencji jest sprawa udzielenia pomocy ludności Górnego Śląska. W chwili, gdy korespondent nasz donosi nam o tym, konferencja trwa jeszcze.

Delegacja śląska u Naczelnika Państwa.

Ludność prosi o pomoc, i podkreśla gorące pragnienie połączenia się z Polską.

(Od własnego koresp.)

Warszawa, 19 sierpnia. Naczelnik Państwa przyjął dziś o godz. 9 rano delegację z Górnego Śląska, prowadzoną przez ministra dla b. zaboru

pruskiego, Wł. Seydę. W skład delegacji weszli przedstawiciele wszystkich warstw ludności śląskiej.

Delegacja przedstawiła Naczelnikowi Państwa straszne położenie ludności, terroryzowanej i gnębionej przez rząd pruski, rozpaczone wprost stosunki, jakie panowały z racji niesłychanych gwałtów „Grenzschutzów“ i wyjaśniła, że to było przyczyną wybuchu powstania.

Na zakończenie podkreślono, iż żywiołowym i nieugiętym pragnieniem ludności całego Górnego Śląska jest jaknajszybze przyłączenie się do Ojczyzny swej Polski. W końcu w imieniu tej ludności proszono o pomoc.

Naczelnik Państwa wysłuchał życzliwie delegacji i oświadczył, że rząd bezwzględnie przyjdzie z pomocą współbraciom ze Śląska Górnego. W końcu wyraził żal, że ludność nie czekała do chwili plebiscytu, który wobec ogólnego uświadomienia i patriotyzmu Polaków tamtejszych oddałby ten kraj Polsce.

Górnicy otoczyli „Grenzschutz“.

Sosnowice, 19 sierpnia (PAT.) Z Górnego Śląska donoszą: W Mysłowicach walki się toczą. Robotnicy obiegli oddziały „Grenzschutz“, które usadowiły się w kopalniach. Do Sosnowca przywieziono 5 rannych robotników. Opowiadają oni, że poległo 10 Niemców i zabity został 1 halerczyk, trafiony zabłąkaną kulą, gdy stał nad granicą w pobliżu odbywającej się walki. Ogólna sytuacja się nie zmieniła.

Posiew prowokacji pruskiej.

Tego, który śledził przebieg dziejów martyrologii ludności polskiej na Górnym Śląsku pod brutalnymi i krwawymi rządami kacyka Hörsingera, nie zdziwił wybuch powstania rozpaczonej ludności i uciskiem oraz gwałtami ludności.

Na Górnym Śląsku oddawna wrzało. Już 25 czerwca nasz korespondent sygnalizował nam o ruchu zbrojnym Polaków na Śląsku. W powiatkach, we wsiach Dzierzgowice, Krzyski, Lancmierz i innych sąsiednich miejscowościach chłopcy i robotnicy chwycili za broń przeciwko Niemcom, nie mogąc wytrzymać już w piekle terroru, stosowanego przez rząd pruski. Lokalne te akty rozpaczy ludności polskiej zostały snąc stłumione, gdyż znów pozornie zapanował spokój. Obecny ruch jednak rozlał się po całej dzielnicy śląskiej. To już żywioł, który się nie da opanować, o ile nadal Śląsk ma pozostać jeszcze pod krwawą opieką Grenzschutzów.

Polacy wykazali cierpliwość i swój nastrój pokojowy dostatecznie.

Oczekiwano podpisania pokoju, licząc, iż wówczas niedola tragiczna trzymanej w kleszczach Hörsingowego reżimu ludności zmieni się. Nadzieje te jednak zawiódły. Pokój stał się czczym, papierowym tylko pozorem; faktycznie zaś położenie Polaków stawało się z dnia na dzień więcej nieznośnym. Ustanowienie ple-

biscytu obudziły znów apetyty pruskie na tę dzielnicę, którą już mieli za straconą.

Postanowili oni za wszelką cenę utrzymać się tam. Rozpoczęły się nowe szkany, gwałty, eksterminacje i proskrypcje, wobec których błędną sposobą walki z polskością dawnego systemu. Nieubłagane, bezwzględne, w pięść uzbrojone prawo zostało zamienione dzikim, rozszalałym nienawiścią bezprawiem. Dziesiątki tajnych okólników oraz rozkazów władz pruskich, poufne dyrektywy Noskego, Hörsinga, zachowywanie się prowokujące grabieżczego Grenzschutzu — wszystko to wprowadziło umęczoną ludność polską w istną gehennę udreki i męczarni.

A tymczasem w Wersalu dalej obradowano... Neo-hakata krzyżacka zapamiętał się, zachęcona bezkarnością. Celowo rozpoczęła się ohydna akcja prowokacji. Mimo podpisania pokoju Grenzschutze nadal napastowały polaków, niepokoiły stałe granice polskie, bombardowały bezbronne miasta, stosowały tysiące sposobów terroru.

A tymczasem w Wersalu dalej obradowano... Rozbestwienie godnych epigonów raubritterów oraz krzyżackich siepaczy przekroczyło wreszcie wszelką miarę. Pastwienie się nad bezbroną ludnością, prześladowanie prasy i wszelkiego ruchu polskiego, wtrącanie setek niewinnych do lochów więziennych i t.p. zmieniło się w jakiś szal, w jakiś obłęd zwierzęcej wprost brutalności.

Rozpoczęło się na pruską modłę przygotowywanie do plebiscytu. Misja koalicyjna, która powinna była czuwać nad sprawiedliwym urzędzeniem prac przedwstępnych, nie przybywało. Prusacy w rękach więc swoich trzymali możność zorganizowania się, tłumiąc zarazem wszelki ruch polski na tym polu. Nie dość więc, iż wbrew sprawiedliwości, wbrew woli olbrzymiej większości mieszkańców, kraju tego nie przyznano Polsce, lecz jednocześnie z niezrozumiałą opieszałością zlekceważono najświętsze prawa do życia i do stanowienia o sobie ludności, pozostawiając ją z obojętnością na pastwę samowoli krzyżackiej...

Wybuch powstania na Górnym Śląsku jest więc zrozumiałym aktem samoobrony i protestu przeciw pruskiej taktyce prowokacji i gwałtów, jest odruchem buntu przeciw niegodziwemu systemowi krzyżackiemu. Dziwić się można chyba tylko temu, że ludność polska wykazała dotychczas tak wielką dozę rozwagi i cierpliwości, że tak długo mogła znosić piekło niewoli.

Nie wiemy, jakie wrażenie ten wypadek wywrze na polityków wersalskich, jak będą oni komentować ten akt rozpacz ludności polskiej, czy z punktu widzenia polityki Lloyd George'a, czy też wnukną w tragiczne położenie naszych rodaków... My jednak rozumiemy ich, a serce nasze bije wraz z nimi. Polska nie zapomni o tych, którzy ku niej wyciągają stęsknione ramiona i głosem rozpaczki wzywają pomocy. Tej pomocy rząd polski im udzieli.

Czas już wreszcie kres położyć tej ohydnie przemocy pruskiej. Nie możemy obojętnym okiem patrzeć na wijący się pod uciskiem krzyżackim bratni lud...

But pruski pali już ziemię polską i musi ona zrzucić go z siebie. Takie być musi ostatnie słowo historii olbrzymich zapasów z militarystem pruskim i tego domaga się sprawiedliwość dziejowa.

I

W zdobytym Mińsku.

(Od własnego korespondenta).

Przed zajęciem Mińska. — „Zwiewda” organ komunistów rosyjskich. — Jej artykuł wstępny z 8 sierpnia. — Dużo nadziei, obietnic i kłamstwa.

Jeszcze 8-go sierpnia Mińsk ani się spodziewał tak rychłej katastrofy, jaka nastąpiła.

Pisma komunistyczne wyszły, były to zapewne ich ostatnie numery. „Zwiewda”, szumnie zwana organem komunistycznym Litwy i Białej Rusi, liczyła już 510-y numer swego wydawnictwa.

Redaktor tego pisma pisze we wstępnym artykule, że bój, który dotąd przedłuża się pod Mińskiem, ma o wiele donioślejsze znaczenie, niż się to wydaje niektórym towarzyszom, bo najbardziej niebezpiecznym wrogiem dla nas (to jest komunistów) jest pacyfikacyjnie usposobiona Polska.

Dalej zaznacza autor tego artykułu, że na Litwę niema co liczyć, gdyż to kraj mały. Póki tam siedzieli Niemcy, miał jeszcze jakieś takie dla komunistów znaczenie. Obecnie taryba zupełnie została obojędną i tylko na żądanie ententy wojska polskie nie zajęły Kowna.

Na Białej Rusi ma Polska tylko jeden poważny front, a tym jest bolszewicki i tu skoncentrowała swoje główne siły.

Wojska te są karne, to odczuwa koalicja i dlatego na Polskę zwróciła pilną uwagę.

Kończycyżna porozumiała się już z Polską i na tem polacy opierają swoją działalność.

I dlatego, jeżeliby Polska zajęła Mińsk, niezawodnie pójdzie do Berezyny i zajmie lewy brzeg Dniepru, a może posunie i za Dniepr swoją białą gwardję.

Pomogą Polsce kozacy, z którymi ona łączy się i rzuca im kwiaty pod nogi.

Tak pisze komunistyczny organ, a musiał autorem tego być żyd, bo zaraz dodaje: „tośmy widzieli na ulicach Warszawy i w innych miastach Polski”.

Ciekawszym jeszcze jest ustęp, w którym mówi redaktor „Zwiewdy”:

Okno małe u komory
Też upstrzone w barwne wzory.

Wkoło chaty płot strugany
I dwie brzozy, dwa kasztany,
Dalej grusze i czereśnie,
Co wydają owoc wcześniej.
I inspekty od południa,
A w podwórzu nowa studnia.

A za studnią tą — stodoła,
Płot żerdziowy dookoła,
Spichlerz, stajnia i jezioro,
Na nim drobni pływają sporo.
Bóg dał człeku znośną dole,
Chodzi dumny kmięć po siole.

Mówiąc wszędy: „Dzieci moje,
W chacie znajdują swą ostoję.
To nie chata, to dwór nowy,
Wnet wyciągnie w koło rowy.
I nim błysnie letni ranek,
Już przed chatą będzie ganek.

Na nim godło naszej wiary,
A przy ganku dwa filary,
Przy nich ławka dla gosposi”.

Strzela chłop, Bóg kule nosi.
Inne były snąć wyroki,
Więc nie dojrzał plan szeroki.

Ganek jeszcze nieskończony,
A w kościele biją dzwony!

Nie patrząc na wspaniały gest Piłsudskiego i jego współtowarzyszy (soratników) z P. P. S. utrzymujących, że nie chcą mieć nic wspólnego z Kończycyżną, rzeczywistość są oni największymi sprzymierzeńcami Kończycyżki i Denikina, a przede wszystkim największymi ciemiężcami robotników i chłopów polskiego, tylko opierają się na swym metodzie i ronią łzy nad biednym ludem! Dlatego rosyjscy komuniści nie łączą się ani z Piłsudskim (P. P. S.), ani z Scheidemanowcami, bo ci mogą uwolnić się od niemieckiej burżuazji.

Kończy się zaś artykuł zapewnieniem, że już chcieli zająć Mińsk polacy 20-go lipca i 6-go sierpnia, ale to się im nie udało, gdyż armia polska została na froncie Mińskim i na innych frontach rozbita, więc musi się teraz cofać.

Takie brednie główny organ komunistów Mińsku pisał na jeden dzień przed wkroczeniem wojsk polskich do stolicy Białej Rusi.

Nie pomylił się jednak, twierdząc, że polski miński strategicznie jest bardzo ważnym i że polacy na nim nie poprzestaną, ale sforsują Berezynę i oprą się na Dnieprze.

Jarmark w Lugdunio.

W pierwszych dniach października r. b. będzie się w Lugdunio (Lyon) we Francji odbył jarmark na wytwory przemysłu i o charakterze międzynarodowym.

Jest jasne, że Polska, wyniszczona przez długotrwałą wojnę i obce okupacje, mając umiarkowany przemysł rodzinny, nie może pozwolić sobie o należyte wystąpienie do międzynarodowego współzawodnictwa na jarmarku lugduńskim, nie mniej jednak nasz interes narodowy i ekonomiczny wymaga nieodzownie, by produkcja krajowa w zakresie przemysłowym i rzemieślniczym była na jarmarku odpowiednio reprezentowana.

Zagranica dotychczas mało wie o polskim handlu i handlu polskim.

Jarmark lugduński daje właśnie przez to słowcom i kupcom naszym sposobność, wysłupując na arenie międzynarodowej poraż pierwszą jako kupcy i przemysłowcy wolnej Polski, nieść i odznaczyć jej imię i zainteresować zagranicę w polskiej wytwórczości i polskim handlu.

Sekcja handlowa ministerstwa przemysłu i handlu zachęca gorąco przemysłowców, rzemieślników i kupców do jaknajintensywniejszego wzięcia udziału w jarmarku lugduńskim. Sekcja gotowa jest udzielić zyczącym wszelkiego wsparcia w Komitecie jarmarku w sprawie otwarcia miejsc i kiosków.

Sekcja handlowa ułatwia również kupcom i przemysłowcom przejazd i utrzymanie w portach zagranicznych oraz udziela wszelkich formacji, dotyczących się jarmarku. Komitec jarmarku mieści się w Paryżu (rue de Rome).

obrazków wojennych.

Wieś polska.

Wieś polska wielka, rozciągnięta,
Chaty przy drodze rzędem stoją;
Kościółek Piastów ród pamięta,
Kmięć wznosił go z drzewa ręką swoją.

We wsi chłop tegi, pracowity,
Uprawia dobrze grunt swój zyzny;
Wyprzysiągł się od okowity
Dawny mieszkawiec „Królewszczyzny”.

Zamożność w domu i porządek,
W święto w strój chłopski kmięć ubrany.
Snują się w sadach pośród grządek
Dziewuch wełniaki lub sukmany.

A kiedy jadą do kościoła,
Nie brak im w ręku świętych ksiązek;
Koników para rwie wesoła,
Ciągnać pleciony w wzór waszątek.

Gdy zaś kmięć stanie do roboty:
Pług skiby wali, w pracy swada;
Budzi go zwykle promień złoty,
A zmrok go do snu znów układa.

Kmięć wystawił nową chatę,
Nadewziami wstawił kratę;
Okienne malowane
Południową zdobiją ścianę.

Dzwony jęczał! Jakas trwoża,
Więc człek garnie się do Boga.
Mówią: „Pono będzie wojna,
Przyjdzie tu drużyna zbrojna.
Już, już idzie”... Biją dzwony —
Ludu padną wnet miliony.

Kroczy wojsko... Dola czarna!
Tyle go, co w korcu ziarna.
Zanim zgasa krowawa zorza,
Jakbyś sypał piasek z morza —
Tyle wojska. Tętent koni,
Jak młot o kowadło dzwoni.
Idzie wojsko. Echo niesie
Ciężki turkot, hen, po lesie.

Po przez bory, po przez pola,
Ciągnie do wsi czarna dola...

Już strzelają, tam zdaleka
Swiszczą: kule, biją działa;
Drzy pode wsią ziemią całą,
Z izb swych zdobnych lud ucieka.

Za wsią w dole cmentarz leży,
Widać go z kościelnej wieży.
Za cmentarzem sypka góra,
A pod górą tą — figura
Matki Boskiej opiekunki;
U stóp świętych wizerunki.

Tam lud chyli czoła znojne,
Prosząc: „Odwróć głód i wojnę”.

KRONIKA.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Międzynarodowa rada miejska uchwała nazwać jedną z ulic, ulicą Zamenh...

— Zapis dzieci do szkół miejskich.

Od poniedziałku, dnia 25 sierpnia rozpocznie się zapis dzieci w wieku lat 7 do 12 do szkół początkowych miejskich.

Rodzice lub opiekunowie dzieci, które mają być przyjęte do szkoły, obowiązani są przedstawić metrykę urodzenia oraz świadectwo szczepienia ospy tych dzieci.

Wobec zaprowadzenia w Łodzi obowiązkowego nauczania wszystkie dzieci w wieku szkolnym muszą być do szkoły zapisane, inaczej grozi rodzicom kara.

— Egzaminacje do szkoły kadetów.

Dnia 28 b. m. w Departamencie naukowo-szkolnym, Królewska Nr. 2, odbędzie się egzamin wstępny do szkoły kadetów. Ostateczna lista kandydatów, dopuszczonych do egzaminów, ustalona będzie 25 b. m.

Zgłoszenia późniejsze uwzględnione będą tylko w miarę liczby miejsc, jeszcze wakujących.

— Listy strat.

Komunikują ze sfer wojskowych, że pismo „Żołnierz polski” poświęcone czynowi i doli żołnierza, wychodzące w Warszawie, Wierzbowa 9, w środy i soboty, zamieszczać będzie stale oficjalne wyczerpujące listy strat wszystkich oddziałów wojsk polskich, podlegających naczelnemu dowództwu. Pierwsza lista strat ukaze się w numerze 42 z dnia 20 bm.

— Pociąg Lwów—Cieszyn.

Dyrekcja kolei państwowych ogłasza, iż obecnie kursuje pociąg na linii Lwów—Cieszyn. Pociąg ten wyjeżdża ze Lwowa o godzinie 17 min. 5 i idzie przez Dziedzicze wprost do Cieszyna, gdzie przychodzi o godzinie 10 min. 20. Z Cieszyna wyjeżdża o godzinie 14 min. 21, i przychodzi do Lwowa o godz. 7 min. 30.

— Odzież amerykańska.

Zgodnie z instrukcją Ministerjum pracy i opieki społecznej Komitet rozdzielczy odzieży z daru amerykańskiego uprasza wszystkie instytucje społeczne o wydelegowanie przedstawicieli, zaopatrzonych w upoważnienia, na posiedzenie, mające się odbyć w czwartek, dnia 21 b. m. o godz. 4 popoł. w sali posiedzeń Rady miejskiej przy ul. Średniej 14.

Instytucje, które nie otrzymają zawiadomienia z powodu braku adresu, bądź z innej przyczyny, zechcą skorzystać z powyższej wzmianki. Na porządku dziennym między innymi:

Wybór komisji rozdzielczej. Sposób podziału odzieży. Przewodn. Maciński.

— Przedłużenie pobytu.

Komisja p. Morgentau'a, która miała pozostać w Polsce do końca bieżącego miesiąca, przedłużyła czas pobytu swego do końca września.

Boć ta ludów nie utuczy...

Nad wsią stary dzwon wciąż huczy.

Hej! w przestworzu istna męka —
Coraz nowy potwór pęka,
Krwawym ogniem się rozlewa,
Niszczy dachy, łamie drzewa.

I wciąż strzałów słyszeć echa!
We wsi dymi jakaś strzecha.

Biją dzwony w późną porę —
Zewsząd słyszeć: „Wioska gore”...

Pali chata się za chatą,
Boć to susza, boć to lato.

Dym się tłucze po zagonie,
Stara lipa z żaru płonie!

Płaczą ludzie, biją czołem —
Wszak już luna nad kościołem,
Z ust wieśniaczych prośba płynie:
— Boże! ocal nam świątynię”.

Boć człek stary, czy pacholek
Umiałował swój kościółek.

Tak spłoneły jednej doby:
Kościół, a w nim Piastów groby,
Ołtarz święty, feretrony
I królewskie stare dzwony.

Scichły jęki... Po przez pola
Puste ciągnie straszna dola.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył ob. Remiszewski. Posiedzenie urozmaicone zostało debatami nad wnioskiem Łódzkiego Tow. esperanckiego, aby ul. Krótką przemianować na ul. d-ra Zamenhofa, twórcy języka międzynarodowego Esperanto. P. Nowosielski zaznaczył, iż mamy cały szereg zasłużonych polaków, którzy pracowali nad językiem polskim, lub dla narodu polskiego, nie zaś dla idei międzynarodowej. Radna z Poalej Sjonu, Zyngierowa, usiłowała przekonać radnych o konieczności wprowadzenia do szkół polskich wykładów esperanta, jako międzynarodowego pomocniczego, zamiast angielskiego lub francuskiego. Dodała pani radna, iż protesty przeciwko Zamenhofowi pochodzą prawdopodobnie dlatego, iż Zamenhof był żydem.

Radny Koziółkiewicz pyta się, ilu polaków mówi po esperanku, widać obawia się, czy esperanto nie jest zamaskowanym żargonem żydowskim... bo żargon też jest międzynarodowy!

Radny z P. P. S. Rapalski polemizuje z d-rem Koziółkiewiczem, prorokując, iż aczkolwiek dziś mało polaków mówi po esperanku, to za lat kilkadziesiąt on sam i jego dzieci napewno będą mówiły tym językiem...

Prezydent Rzewski odpowiada pod adresem p. Nowosielskiego, iż esperanto używane jest w handlu, w hiszpańskich katolickich kongregacjach, niemieccy biskupi z Kolonii, katolicy, byli zagorzałymi esperantystami i on sam prenumeruje pisma esperanckie socjalistyczne z Chin...

— Cennik wydziału Z. M.

c) Wydział zaprowiantowania miasta wydał dnia 14 bm. swój cennik Nr. 18, który oznacza ceny produktów następujące:

Kasza funt 1,40 fen., ryż — 2,40 f., fasola — 1,20 f., — płatki owsiane — 1,25 f., — kartoflane — 0,50 f., mąka pszenna — 0,85 fen., — kartofla — 70 f., — sól po 25 i 35 f., — kawa — 7,50 f., — żółtziowa — 1,50 f., — stodoła — 90 f., mąka jęczmieńna — 35 f., cykorja — 1,80 f., tłuszcz wieprzowy — 4,80 f., — marmelady po 2,45 f., 3,50 i 3,75 f., nafta — 55 f., — cukier: kostka 2,23 f., miarki — 2,18 f., — zółty — 205 f., — mięso puszka 1,50 fen., — 1000 kostek buljonowym 7,50 f., mleko puszka — 2,75 f., — mydło — 5,50 f., — zapalek paczka — 1,60 f., — skrzynka — 800 mk., — ziemniaki korzec 32 mk., — warzywo suszone 50 f. funt.

— Z pogołowia ratunkowego.

Zwołane na dzień 14 bieżącego miesiąca nadzwyczajne ogólne zebranie członków Tow. doraźnej pomocy lekarskiej nie odbyło się

Wieś polska wielka — rozciągnięta
Legła w popiele, a z nią sady...
Zniszczona niwy płodność święta,
Zniszczony wielkiej był gromady.

W polu nie ujrzyś już roboty,
Rola skopana w rozpadliny;
Wszystko zgorzało, nawet płoty,
Z domów zostały się kominy.

Chłopie! zasobność twa zniszczona
W świat idziesz życie wieść tułaczę...
Matka do swego tuli łona
Dziecie, co z głodu rzewnie płacze.

Po twoich polach głód ugania,
Pomor tańcuje, śmierć plon zbiera,
Słyszeć rozpaczy straszne łkania,
Bo żołnierz — brat twój — tam umiera.

O wiosko polska, polski chłopie,
Co głód przymierasz, mieszkasz w lesie,
Zda się, że wierzyś Europie,
Iż ta ci nowy był przyniesiel.

Porwiesz w swe dłonie, chłopie, topór,
Boskie ci będzie świecić słowo;
Przy twojej pracy padnie opór,
Zbudujesz Polskę znów Piastową!

Celle, 7 lipca 1915 r.

Radny Kern proponuje, aby dr. ... poczekał w ogniku, aż dostojniejsi mężowie staną uwiecznieni. Wreszcie przy głosowaniu wniosek radnych frakcji narodowych i radją wniosek Tow. esperanckiego z porządku dziennego, natomiast uchwalono w zasadzie jedną z ulic Łodzi w śródmieściu nazwać imieniem d-ra Zamenhofa, wybór zaś ulicy pozostawić Komisji do przemianowywania ulic, istniejącej przy magistracie.

Odesłano do komisji na rozpatrzenie sprawę koncesji na targi publiczne na prywatnych placach w Łodzi.

Wyznaczono subsydjum dla „Strzechy Dziecięcej”, opiekującej się sierotami po rezerwistach, w kwocie mk. 78,000 na czas 10 miesięcy. Tow. doraźnej pomocy lekarskiej, Pogotowiu ratunkowemu, przyznano dodatkowe subsydjum na trzy miesiące do września włącznie, w sumie 15,000 mk. Na kupno czapek dla rezerwistów przyznano 14,000 mk. Patronatowi poborowemu i Sprawę zezwolenia konsumentom na nabycie dodatkowych porcji zupy z tanich kuchni przekazano do komisji finansowej i zaopiniowaną z komitetem tanich kuchni w terminie 15 dniowym.

Sprawę komunikacji pieszej i kołowej pomiędzy ul. Wysoką i Tramwajową połączoną kolei fabrycznej przekazano Wydziałowi Powiatowictwa dla wydania opinii. Posiedzenie zamknięto o g. 9 wiecz.

z powodu braku kompletu. Zebranie to w drugim terminie — z tym samym porządkiem dziennym, odbędzie się w dniu 28 bieżącego miesiąca, o godzinie 7 wieczorem w lokalu Pogotowia (Długa 83) i będzie prawomocne.

Na porządku dziennym sprawa zmiany ustawy, konieczna dla dalszego istnienia instytucji. Ważność sprawy powinna skłonić członków do licznego udziału.

— Drogiści.

Na poniedziałkowym posiedzeniu zjazdu drogistów uchwalono m. i. zwrócić się do ministerstwa oświaty i ministerstwa zdrowia publicznego o nadanie przywilejów świadectwom, wydawanym abiturjentom kursów drogistowskich. Uchwalono też wydawać czasopismo p. t. „Drogiści”, które będzie centralnym organem towarzystwa drogistów.

— Z Tow. właścicieli nieruchomości.

Na posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości wysłuchano relacji wydelegowanego w sprawach Stowarzyszenia do Warszawy specjalnie p. Credo, poczem postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Pracy o udzielenie bezprocentowej pożyczki długoterminowej właścicielom nieruchomości na remonty zdewastowanych domów, zwłaszcza na krańcach miasta. W tym celu wyłoniono odpowiednią komisję.

Zlecono również Komisji podatkowej Stowarzyszenia opracowanie norm przeciętnego wydatkowania przez właścicieli nieruchomości na podatki, utrzymanie domu etc., celem określenia skali dochodu netto z nieruchomości, która przedstawiona będzie władzom do zatwierdzenia.

Po zatwierdzeniu bilansu Stowarzyszenia na d. 1 sierpnia r. b., obejmującego w przychodach i rozchodach sumę mk. 97,433 fen. 75, przyjęto w poczet członków Stowarzyszenia 92 kandydatów.

— Schwytycie bandyty.

Policja pow. łaskiego schwytała szajkę bandytów, jako to: Szewczyka Andrzeja, Nowińskiego Wojciecha, Franciszka i Wincentego, Pawlika Antoniego, Woźniakowskiego Eugenjusza, Janczyka Stanisława, Sobolewskiego Jana i Pijanowskiego Mieczysława.

Banda ta dokonała szeregu napadów i kradzieży.

U aresztowanych znaleziono broń, szpiczki, wazy, laturkę elektryczną, pieniądze i inne rzeczy. Poszkodowani w napadach mogą złożyć się do Komisarjatu Policji Państwowej w Łasku, celem informacji.

Opieczętowanie sklepów.

W Brzezinach gub. Piotrkowskiej Urząd walki z lichwą opieczętował liczne sklepy żydowskie, w których przechowywano gotowe ubrania w celach spekulacyjnych. Towar ten skonfiskowano.

„Wypędzenie diabła”.

W 1917 r. powrócił do Rokicia przy Łodzi z niewoli b. oficer rosyjski p. R. W jakiś czas po tem zachorował na melancholję. Baptyści tamtejsi, dowiedziawszy się o tem, zawyrokowali, że wspomniany wyżej R. ma „diabła w sobie” dlatego postanowili tego „diabła” wypędzić z niego. W tym celu zjawili się w tych dniach u chorego: kaznodzieja baptystów z Łodzi pan Gótz, agitator baptystów w Rokiciu p. Bajerowa i jedna z nowonawróconych baptystek, która przystąpiła do tej sekty bez wiedzy męża. Po przeprowadzeniu różnych eksperymentów średniowiecznych nad chorym, ostatni zrozumiał o co baptystom chodzi i zerwał się więc z łóżka, pochwywszy dzban z wodą, wypędził ze swego mieszkania całą zgraję.

Jest wielce pożądanem, żeby władze miarodajne zwróciły uwagę na opisane praktyki baptystów w XX wieku. Nadmieniam, że chory R. nie jest baptystą.

— Śmiertelny postrzał.

Dnia 16 sierpnia w parafii Chwałborzyce gminy Żelaziec, powiatu tureckiego przypadek odpuścił św. Krzysztofa.

Spędzając nastrojowo dzień, poczęto raczyć się wódką. Pierwszy, jak przystało, urządził się pan kapral policyjny, który zaczął rozbijać ludzi, a potem dał dwa strzały w powietrze. Wtedy trzej ludzie postanowili go rozbroić. Policjant rzucił browning na ziemię, który pochwyciła jego żona i dała strzał w gromadę ludzi. Kula ugodziła w głowę w okolicach skroni gospodarza Grzelaka, który padł krwią zboczony. Lekarz opatrzył nieprzytomnego, u którego na tyle głowy wyskoczył olbrzymi guz.

Krewką panią kapralową Władysławę Nickel odstawiłono do więzienia w Uniejowie.

Armja polska nad Berezyną.

Mińsk, 19 sierpnia. (PAT.) Dnia 18 bm. nocy kompanja szturmowa II dywizji legionów po przełamaniu zaciętego oporu nieprzyjaciela na przyczółku mostowym Borysowa osiągnęła linię Berezyny naprzeciw tego miasta. Zdobyto tu 4 karabiny maszynowe i jeńców. Nieprzyjaciel ponosił ciężkie straty w zabitych, wśród których znajduje się wielu chińczyków. Patrole nasze były w samym mieście i stwierdziły, że nie się nieprzyjaciela w popłochu. W ten sposób II dywizja legionów na całej przestrzeni swych oddziałów stoi już nad Berezyną.

Podróż Gałęckiego.

Lwów, 19-go sierpnia. (PAT.) Generalny delegat dr. Gałęcki wyjechał wczoraj w podróż inspekcyjną po Galicji.

Przeciw okupacji.

Warszawa, 19 sierpnia (PAT.) Mieszkańcy świeżo wyzwolonych części powiatu augustowskiego wraz z przedstawicielami polaków w okupowanych terenach zebrani na wiecu w Augustowie dnia 27 lipca zakładają energiczny protest przeciw bez końca trwającej okupacji i niesłusznej demarkacyjnej rozdzielającej polską ludność. Odmagają się oni poczynienia kroków w celu wyrzucenia okupantów z Suwałk i reszty naszego ziem. Przewodnictwem wiecu w imieniu 350 ludności. Przewodniczący Władysław Smoleński zastępca przewodniczącego Wł. Stankiewicz, kretarz Konrad Wienkowski.

Do powrotu.

Lwów, 19 sierpnia (PAT.) Prezydium miastnictwa komunikuje: że w porozumieniu z dowództwem wojskowym wywala na powrót uchodźców i przymusowo ewakuowanych z wschodnich powiatów Galicji wschodniej, t. j. do granicy byłego państwa rosyjskiego. Prezydium namiestnicwa wzywa, by wszyscy uchodźcy i ewakuowani najpóźniej do 1 września powrócili do swych starych miejsc zamieszkania.

Drożyzna.

Lwów, 19 sierpnia. (PAT.) Donoszą z Podwołoczek, że panuje tam spokój po dniu inwazji bolszewickiej i ukraińskiej. Mieszkańcom jest mało, uciekli oni, bojąc się rabunków i mordów bolszewickich. Obecnie niema tam żadnych funkcjonujących urzędów cywilnych oprócz władz wojskowych. Drożyzna w Podwołoczyskach nie słychana. Bochenek chleba kosztuje 36 koron, cukru, soli i tłuszczów niema wcale.

Ilu zabito żydów?

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT.) „Jüdische Rundschau” podaje szczegóły o pogromach żydów w Ukrainie. Wedle tych informacji od października 1918 do maja 1919 roku pogromy na Ukrainie przeprowadzono w 120 miastach, przy czem zginęło 30—35,000 żydów. (Co na to p. M. genthmu. Red.).

Na pohybel bolszewikom.

Lyon, 19 sierpnia. (PAT.) Położenie Koblenck jest lepsze niż przed 14 dniami. Ataki bolszewickie zostały wstrzymane, a uporządkowanie odwrót odbywa się dobrze, dzięki sieciom komunikacyjnym. Posuwanie się Denikina naprzód odbywa się rażno. Armji czerwonej grozi niebezpieczeństwo odcięcia. Denikin rozporządza 50 tankami i ma dobrze urządzone służbę powietrzną i wiadomościową.

Kłeska bolszewicka.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT.) W okolicy Paryża, w pobliżu stacji Zapozdnoje, armja Denikina pobiła wojsko bolszewickie, zabierając im 3 pociągi pancerne, 10 armat, 40 karabinów maszynowych, 500 pocisków armatnich i jeńców.

Kara.

Wiedeń, 19-go sierpnia. (PAT.) Radio Nadprokuratorja budapeszteńskiego wystosowało wiedeńskich władz i policji w Austrii prośbę o wydanie względnie aresztowanie 21 komunistów ludowych m. l. Beli Kuna, Sekewego, Kollara, Heilmanna, Borisa Endedyego, pozatem byłego przewodniczącego byłej rady żołniersko-robotniczej Bermanta, oskarżonego o morderstwo, rabowanie pieniędzy i inne przewinienia.

Nad brzegami Berezyny.

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front litewsko-białoruski. Oddziały nasze, ścigając nieprzyjaciela, osiągnęły linię Berezyny od Jeziora Kielik do miasteczka Berezyna, na zachód od którego toczy się walka. Na przyczółku mostowym Borysowa walka trwa. Na południowy zachód od miasteczka Berezyny wojska nasze zajęły Boguszewicki Rzeczki. Na odcinku północnym nieprzyjaciel opuścił linię

rzeczki Łuczajki i cofa się na wschód. Na odcinku Łunińca bolszewicy wycofali się na Słucz, zerwawszy most kolejowy.

Front wołyński i galicyjski. Na Wołyniu ożywiona działalność patroli wywiadowczych na przedpolach świeżo osiągniętych przez nas linii. Pozatem spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Przedstawiciel Rzeczypospolitej polskiej w Watykanie.

Posel Polski, p. J. Wierusz-Kowalski, wręcza listy uwierzytelniające Ojcu Świętemu.

Rzym, 18 sierpnia (PAT.) W sobotę, dnia 2-go sierpnia papież Benedykt XV przyjął na audjencji posła Rzeczypospolitej polskiej przy stolicy apostolskiej pana Józefa Wierusz-Kowalskiego wraz z członkami poselstwa.

Kardynał sekretarz stanu Gasparri zatrzymał posła u siebie i natychmiast przeszedł do komnat papieża dla zakomunikowania mu życzeń przedstawiciela Rzeczypospolitej polskiej. Ojciec św. wybrał na audjencję dzień najbliższy, jaki mógł być oznaczony tj. 2 sierpnia. 20 minut przed godziną 12 wyjechało poselstwo w 2-ach samochodach do Watykanu. W pierwszym wioził listy uwierzytelniające sekretarz Skrzyński, w drugim jechał posel Kowalski z radcą Loretem.

W podwórzu św. Damazego oraz u wejścia do komnat papieskich oddziały gwardji szwaj-

carskiej prezentowały broń. Podobnie w salach poprzedzających salę tronową, gdzie ustawiona była żandarmerja papieska i gwardja szlachecka. Punktualnie o godzinie 12 wprowadzony został posel przez mistrza ceremonji Monsignore Canali do sali tronowej, w której oczekiwał posła Benedykt XV w otoczeniu liczego dworu.

Po trzykrotnym przykleknieniu jak nakazuje ceremonjał tj. u wejścia na salę, na środku sali i przed tronem papieskim posel Kowalski, mając po prawej ręce radcę Lorete a po lewej sekretarza Skrzyńskiego i mistrza ceremonji Msgr Canali wygłosił przemowę, przyczem wręczył listy uwierzytelniające wedle tradycji w czerwonej skórze oprawnej i bogato zdobionej tubie, którą Ojciec św. oddał Msgr Tacii, arcybiskupowi Nicei.

Polska nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Włochami.

Posel polski na audjencji u króla włoskiego.

Rzym, 19 sierpnia (PAT.) Ceremonja wręczenia listów uwierzytelniających przez posła polskiego Kazimierza Skiermonta przy Kwirynale odbyła się z wielką uroczystością dnia 3 sierpnia. W pozłocistej dworskiej karecie zajechał przed pałac polskiego poselstwa mistrz ceremonji, książę Massina Fragnito. Wybór osobistości mistrza ceremonji nie był wcale przypadkowy. Matką księcia Fragnito była Polka. Król życzył sobie, aby pierwszego posła polskiego przyjął dygni-

tarz, złączony z naszą ojczyzną nie tylko węzłami sympatji, ale i węzłem krwi. W chwili wjazdu karety dworskiej i 3 samochodów, wiozących cały personel poselstwa polskiego na dziedziniec Kwirynalu, gwardja oddała honory wojskowe. Wielki mistrz ceremonji ks. Ora d' Olmo powitał posła i przeprowadził go do Kwirynalu. Audjencja u króla trwała blisko pół godziny i nosiła charakter nadzwyczaj życzliwy i przyjazny.

Gen. Iwaszkiewicz u Naczelnika Państwa.

(Od naszego koresp.)

Warszawa, 19 sierpnia. Naczelnik Państwa przyjął dziś o godz. 4 po poł. gen. Iwaszkiewicza, który zdawał raport o sytuacji wojskowej na froncie południowym.

Strajk w Zagłębiu.

Kraków, 19 sierpnia. (PAT.) „Naprzód” donosi: We wtorek rozpoczął się strajk generalny

w Zagłębiu dąbrowskim. Stanęły wszystkie kopalnie, zatrudniające około 35,000 robotników. Strajk ma charakter ekonomiczny.

Ewakuacja Sejn i Suwałk.

Lyon, 19 sierpnia. (PAT.) „Berliner Tageblatt” donosi, że marszałek Foch wystosował do rządu niemieckiego notę, w której wyznacza termin na ewakuację wojsk niemieckich z obszarów Suwałk i Sejn. Zaznacza nadto, że rada najwyższa przykłada szczególną uwagę do ewakuacji tych terytoriów.

W czwartek, 21 b. m., w dniu Imienin, o godz. 9^{1/2}, rano w kościele św. Józefa odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. † p.

z Markowskich Kazimierzy Dybczyńskiej

na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

1710 1

RODZINA.

Warszawa schronieniem Rady Narodowej Słowackiej.

Słowacy protestują przeciw zakusom ozeskim.

Warszawa, 19 sierpnia (wł.) Słowacka rada narodowa osiadła w Warszawie i ząd wydaje swoje uniwersały, protestując przeciwko przyłączeniu ich kraju do Czech.

Budapeszt, 19 sierpnia (PAT.) Słowacka rada narodowa, która 11 grudnia objęła prowizorycznie kierownictwo nad górnymi Węgrami i obrała swą siedzibę w Warszawie, wystosowała do arcyks. Józefa pismo, w którym oświadcza, że nie uznaje protensji Czechów do Słowaczyny i że ludność słowacka nadal chce żyć

wspólnie z Węgrami. Rada uprasza arc. Józefa, aby podał to do wiadomości ententy oraz prosi go, aby dążył przy uregulowaniu kwestii Słowacji do zastosowania tam plebiscytu. Dalej podaje rada słowacka, że zgłosiła już u państw ententy swe pretensje co do przyznania słowakom prawa samostanowienia. Powyższe pismo rady słowackiej datowane jest z Warszawy dnia 4 sierpnia a podpisał je prezydent rady Wiktor Dworzak i 6 członków.

Echa intryg Beselera.

Niemcy za wszelką cenę chcą się utrzymać w Polsce.

(Od własn. koresp.)

W „Vossische Zeitung” generał Beseler zamieszcza artykuł, w którym się broni przed zarzutami niemieckimi, robionymi mu z powodu aresztowania generał-gubernatora warszawskiego po klęsce wojennej Niemiec.

Beseler więc opowiada, że dnia 4 listopada z. r. udał się z Warszawy do Berlina i tam domagał się od rządu, aby „agitatora polskiego”, generała Piłsudskiego nie wypuszczono z Magdeburga, dopóki on — Beseler — nie powróci z Warszawy do Niemiec. Beseler jako motyw swego żądania podaje przekonanie swoje, że Piłsudski, znalazłszy się na wolności, udaremniałby myśl utworzenia armii polskiej w związku z państwami centralnymi.

Nie miałem najmniejszej wątpliwości — po-

wiada p. Beseler — że generał Piłsudski skoro znajdzie się w Warszawie, pochwyci w swe ręce najwyższą władzę polityczną i wojskową i zerwie wszelkie rokowania z nami. W Berlinie otrzymałem przyrzeczenie, że na razie gen. Piłsudskiego zatrzyma się w więzieniu i dnia 9 listopada powróci do Warszawy z zamiarem rozwiązania generał-gubernatorstwa. Tymczasem już 10 listopada gen. Piłsudski przybył do Warszawy i pochwycił władzę wojskową w swoje ręce, co mu przyszło tem łatwiej, że wobec braku subordynacji żołnierzy niemieckich względem oficerów, armja niemiecka zawiodła.

Z tą chwilą — powiada Beseler — wszelka moja czynność wojskowa i administracyjna została zakończona.

Poincaré w Alzacji.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT.) Prezydent Poincaré wyjechał w niedzielę wieczorem do Alzacji. W poniedziałek rano przyjedzie do Altkirch, stąd wyjedzie do Kolmaru, a w czwartek wręczy Strasburgowi i Falsburgowi odznaki legji honorowej.

Chcą iść z Austrią.

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT.) „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi, że cały szereg gmin komitetu waszwarskiego ogłosił odpadnięcie od Węgier a przyłączenie się do niemieckiej Austrii. Pismo to powiada, że 231 gmin wystąpiło do rządu w Budapeszcie i Wiedniu oraz do misji koalicyjnej telegramy, zawiadamiające o przyłączeniu się do niemieckiej, Austrii względnie do Szwajcarii.

Uczciwie.

Nauen, 19 sierpnia. (PAT.) Minister węgierski spraw zagranicznych Lovassy oświadczył, że rząd obecny uważa się za prowizoryczny i ustąpi skoro tylko zbierze się zgromadzenie narodowe.

Gorkij żyje.

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT.) Terrorysta Propper aresztował Gorkiego i jego żonę w Moskwie. Gorkij żyje.

Żegluga powietrzna Zepelinami.

Nauen, 19-go sierpnia. (PAT.) W Kopenhadze założono spółkę żegluga Zepelinami, mającą zaprowadzić komunikację między Niemcami a Skandynawją.

Wstrzymanie pociągów.

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi, że ruch koalicyjnych pociągów pospiesznych został wstrzymany z powodu braku węgla. Dzisiejszy pociąg ententy z Paryża nie wyjedzie, ponieważ od granicy niemiecko-austriackiej mógłby iść tylko jako pociąg osobowy.

Złośliwość hr. Sternberga.

Wiedeń, 19 sierpnia (wł.) Znany ze swoich sensoryjnych występów w dawnym parlamencie austr. — b. poseł Wojciech hr. Sternberg, używa obecnie następującej karty wizytowej:

Wojciech Sternberg

z domu hr. Sternberg — nobilitowany przez Karola Wielkiego, pozbawiony szlachectwa przez Karola Rennera.

Nie chcą związku narodów.

Berno, 19 sierpnia. (PAT.) Radio. pozn. Szwarcarscy socjalni demokraci postanowili na ostatnim zjeździe, ażeby rozpocząć natychmiastową agitację przeciw przyłączeniu Szwajcarii do związku narodów. (Pocóż międzynarodówki. Przyp. Red.).

Wszystko to spóźniona robota.

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt” donosi, że główna komisja zgromadzenia narodowego odbyła wczoraj 3 konferencję w kwestji przyłączenia zachodnich obszarów Węgier do Austrii. Komisja przyjęła do wiadomości notę Rennera do ententy, tyczącą się upoważnienia dla obsadzenia obszarów węgierskich, przyznanych Austrii przez konferencję pokojową. Postanowiono wydać odezwę do ludności za-

chodnich Węgier z zapewnieniem, że austrijska delegacja pokojowa będzie się starała o uznanie prawa samostanowienia dla ludności tych obszarów i ma nadzieję, że za kilka tygodni obszary te będą mogły rozstrzygnąć o swym losie.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Występy gościnne znakomitej artystki, ulubienicy publiczności warszawskiej cieszą się zrozumiałym powodzeniem. Na wczorajszej premierze „Panny służącej” p. Mrozińska była gorąco oklaskiwana za pełną finezji i wytworną grę swoją. Szczegółowe sprawozdanie odkładamy do jutra.

Budowa kolei.

Obecnie toczy się praca na następujących odcinkach nowych linii kolejowych:

Nasielsk—Raciąż 55.6 klm., Kutno—Koło 54 klm., Raciąż—Sierpc—Płock 67 klm., Włocławek i Zgierz 18 klm., Koło—Strzałków 56.5 kilom. Oprócz tego wykonano już studia i wykonano projekt odcinka Zgierz—Łęczyca 25 klm. Obecnie trasuje się linja Łęczyca—Kutno i Kutno—Płock 80 klm.

W budowie jest obecnie 241.3 klm. nowych linii, przygotowano zaś 105 klm. Na budowie i studjach kolejowych pracuje ze strony dyrekcyj budowy 33 inżynierów, 45 techników i 94 inżynierskich urzędników. Przedsiębiorcy prywatni zatrudniają 22 inżynierów, znaczną liczbę urzędników, oraz 14,610 robotników.

Godno uwagi.

Pracownicy miejskich zakładów elektrycznych we Lwowie zgłosili się w przeddzień święta 6 sierpnia u dyrektora Tomickiego z propozycją, by w dniu święta żołnierza polskiego stanęły wszystkie warsztaty oraz wstrzymano ruch tramwajów. Dyrektor Tomicki oświadczył delegatom, że obchody i święta narodowe czcić należy nie bezrobociem, lecz przeciwnie pracą zdwojowaną. Ojczyzna bowiem odradzająca się jaknajwięcej potrzebuje przedewszystkiem pracy. Współpracownicy zakładów elektrycznych uznali takie stanowisko za najodpowiedniejsze i po wspólnych naradach z dyrekcją postanowiono wystąpić na uroczyste nabożeństwo i do udziału w pochodzie delegację warsztatów, w chwili zaś „Podniesienia” wstrzymać ruch wszystkich wagonów tramwajowych na pięć minut. Piękna ta i poważna manifestacja wywołała w całym mieście głębokie wrażenie.

Jak komisarze bolszewicy postępują z robotnikami.

Rząd bolszewicki w Rosji, który dostał się do władzy tylko dzięki robotnikom, otumanionym obietnicami „pokoju i chleba”, obecnie terroryzuje robotników na równi z innymi klasami. Władzę swą bolszewicy tak samo, jak dawny rząd carski, opierają na specjalnych oddziałach wojskowych, chińczyków i kotyszów, jak rząd carski postugiwał się kozakami.

Lud rosyjski i głównie zaś robotnicy, tak samo, jak za czasów caratu, muszą iść na pierwszy ogień, najemne zaś oddziały chińczyków i kotyszów idą z tyłu z karabinami maszynowymi.

Korespondent helsingforski „Times’a” donosi ze źródła najzupełniej wiarogodnego, że niedawno na froncie piotrogrodzkim komisarze bolszewicy, żydzi, kazali rozstrzelać 740 robotników, wcielonych do czerwonej gwardji, którzy odmówili pójścia na pierwszy ogień.

Tak samo bezwzględnie bolszewicy traktują robotników w fabrykach.

Strajk robotników fabryk „Putiłowskich” zduszono krwawo, 212 robotników rozstrzelano.

Dnia 29-go czerwca r. b. w pismach piotrogrodzkich ogłoszono dekret rządu bolszewickiego o „mobilizacji 10 tysięcy dzieci do lat 17 do kopania rowów strzeleckich na froncie.

Kupujcie polską Pożyczkę Państwową!

Z hymnów amerykańskich.

Czyżno! Tobie gram, swobodny kraju mój!
Luch wolny nam, tam, gdzie był Ojców zgon,
tam, gdzie pielgrzymów skłon
od wszystkich morza stron
strzeże twych bram.

Rodninny kraju mój, swobody twojej zdroj
wystawiać nam —
twój bujny las i step, twych wzgórz świątynny

i błękit szczęsnych nieb,
tam Wolność — tam!

Niech pieśni idzie wiew i sypie owoc z drzew,
jak hojny trzos;
niech śmiertelników chór, bijąc o skalny mur,
przedłuża głos.

Praców Boże — Ty —

Twórczo Swobody zwól
za krwawe chrzty,
niech kraj nasz w pełni łask,
Wolności sieje blask;

Opieką bądź nam Ty —
nasz Bóg — nasz Król!

Tłomaczył
Franciszek Ksawery Pustowski.

Z życia i prac Hoovera.

Obecny słynny na świat cały szef misji amerykańskiej żywnościowej urodził się na Jawie w r. 1878, wychował się w Kalifornii i ukończył tam „Stanford-Universitet”. Zawodem jego jest gór-

nictwo. Jako przedsiębiorca górniczy pracował w Chinach i Australji. Później przeniósł się do Londynu jako dyrektor naczelny wielkich przedsiębiorstw kopalnianych, działający w kilka częściach świata.

Wraz z wybuchem wojny rozpoczęła się jego działalność ratunkowa na polu odżywiania krajów, dotkniętych zniszczeniem. W r. 1917 wezwał go do Ameryki prezydent Wilson dla zorganizowania akcji żywnościowej Stanów Zjednoczonych, wkraczających w wojnę.

Polityka żywnościowa Hoovera oparła się na dwóch hasłach: 1) zmniejszenie konsumpcji, 2) wzmoczenie produkcji rolnej. Do tych hasel dostosował wszelkie możliwe środki działania. Dzięki jego zarządzeniom zawieszenie broni za stało Amerykę, posiadającą tyle zapasów żywności, że olbrzymią ich część mógł Hoover przewieźć do Europy. Hoover z matematyczną ścisłością obliczył, że zawieszenie broni musi za stać Europę, walczącą z głodem. Dalej obliczył, że od dnia zakupu tonny zboża w Ameryce do dnia rozdzielenia jej między głodnych w Europie muszą upłynąć 3 miesiące i do tego terminu zastosował zakupy już w lecie 1918 r., przewidując listopad, jako miesiąc zakończenia wojny. Dzięki tej przecznej matematyce uratował setki tysięcy Europejczyków od konsekwencji głodu już w zimie 1918—1919 r.

Dalszy spadek korony.

Z Zurychu donoszą dzienniki wiedeńskie, że na tamtejszej giełdzie relacja wiedeńska spadła do 11 i pół centimów za koronę. Tak nisko korona stała dotychczas tylko raz, mianowicie 31

lipca. Od tego czasu dewizy wiedeńskie podniosły się, aż teraz spadły znowu.

Charakterystyczne jest, że niestemplowane korony stały lepiej stale, mianowicie 12 centimów, natomiast stemplowane austriackie tylko 11 i pół centimów. Korony czeskie, które spadły do 19 centimów, podniosły się na 20.

Z KRAJU.

Ciekawy gość szczawnicki. Do Szczawnicy przyjechał przed kilku tygodniami pewien amerykański rzekomo gość, podający się za Henryka Silwera, obywatela Stanów Zjednoczonych, kupca i właściciela handlu bławatnego w Nowym-Jorku. Pan ten jeździł po okolicznych wsiach koło Szczawnicy i naciągał naiwnych tamtejszych górali na znaczne zadatki na towary bławatne, które ów Silwer miał z Ameryki dostarczyć.

Wyjeżdżał także do Nowego Targu, gdzie prowadził również podobny proceder, ale pod pseudonimem „Silbera”.

Onegdaj doniesiono do tutejszej policji, że ów amerykańsin Silber-Silber, zjawił się w Krakowie i tutaj grasuje pod nazwiskiem Silberman.

Galanterję męską i damską
koszule męskie i krawaty
= * = poleca = * =

Wł. Janiszewska Przejazd 10

Sklep bogato zaopatrzonej. Ceny przystępne.

Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby

№ 6. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 55,

wezaje do wiadomości zainteresowanych firm i osób, że w Gdańsku zwizowane są następujące transporty

Nazwa okrętu	Nadawca	Odbiorca	Rodzaj towaru	Ilość	Waga
Bauta	Z. Rozmanit Liverpool	Emil Wedel & Syn, Warszawa, Szpitalna № 8.	Kakao (Arriba)	50 wor.	4064,683
"	"	"	"	60 wor.	4121,208
"	Reiss Brethers	Scheibler, Geyer, Grohman, Poznański, Łódź.	bawełna	400 bel.	73276,241
"	Grosscurth & Cuboldt	B. Neufeld, Warszawa.	różne towary	52 pak.	3054,069
"	W. F. Sargent & Soms	Jakób Krajcman, Warszawa, Moniuszki № 4.	kakao	150 beczek	15638,211
"	E. Farley & Co	do dyspozycji nadawcy	sardynki i makarony	100 skrz. 964 "	2536,426 10370,135
Nerland		Szwedzki Konsulat Warszawa	maszyn do młócenia	76 kół	
Bauta	Z. Rozmanit Liverpool	Fuchs Fr. i Synowie, Warszawa, Miódowa № 16.	Kakao (Arriba)	50 wor.	4062,868
"	"	Polski Związek Przemysłowców Garbarzy, Warszawa	ekstrakt kwebachowy	6021 wor.	300 tonn
1795	"	Fr. Fuchs i Synowie, Warszawa	Kakao (Caracas)	20 wor.	1334,024

Geny niebywałe

Ważne dla Pań!! TANIA WYPRZEDAŻ

Batysty i zefiry od Mk. 5.50.	Satyna Piócienska i Etamina	Biały tow. dub. na bielizne i pośc. od Mk. 8.50.
-------------------------------	-----------------------------	--------------------------------------------------

Uwaga: Francuski „Bostonin” granatowy na suknie i mundurki od Mk. 30 i rozmaite towary na męskie i damskie jesienne ubiory i palta.

M. Bryl ulica Piotrkowska № 56 w podwórzu na prawo, 2 wejście.

Dr. Garliński
powrócił. 1675 3

Dr. H. Sadkowski
choroby wewnętrzne
(specjalnie żołądka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.
Telefon № 139.

Od 9—11 rano i od 5 do 7 po poł.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi ul. Krótka № 4

uprasza swych członków, zwłaszcza w dzielnicach dalszych od miasta, którzyby życzyli sobie otrzymać pomoc w formie pożyczek bezprocentowych lub nisko oprocentowanych na remonty zdewastowanych domów, lub przeróbki takowych, celem powiększenia ilości lokali, — o zgłoszenie się z odnośnymi umotywowanymi podaniami do lokalu Stowarzyszenia ul. Krótka № 4, w godzinach biurowych.

PREZES: (podpisał) GUSTAW KLUKOW
DYREKTOR BIURA: (podpisał) ARTUR CREDO.

Pomoc z Ameryki dla polskiego narodu.

Przed wojną każdy człowiek we wszystkich dzielnicach Polski mógł liczyć nie tylko na to, że mu ziemia przyniesie i co pracą zarobi, ale także na pieniądze, jakie otrzymywał od swoich dzieci, krewnych, lub przyjaciół w Ameryce. Gdy wojna wybuchła, gdy koalicja zablokowała Niemcy, przez które musiały przechodzić przesyłki z Ameryki, Polacy w Galicji i w zaborze pruskim zostali odcięci od Ameryki. W drugim roku wojny odcięci od niej zostali również Polacy w Kongresówce, gdy cały ten olbrzymi kraj zajęli Niemcy.

Teraz, kiedy pokój został podpisany, kiedy komunikacja z zagranicą z każdym dniem się poprawia, ludzie wysłają na pieniądze z Ameryki, bo tych pieniędzy coraz bardziej potrzeba, bo niejedna rodzina, mająca w Ameryce ojca, syna lub córkę, znajduje się tutaj w ostatniej niedzy, a nie dobrze, że tamci w Ameryce przez czas wojny dużo zarobili i mają pieniądze, że z pewnością chcieliby im te pieniądze przysłać i przysłałby, gdyby wiedzieli, że przesyłka jest możliwa i pewna.

Wielki bank amerykański pod firmą **The Bank of United States** (Bank Stanów Zjednoczonych) w Nowym Jorku wysłał jednego ze swoich dyrektorów do Polski, aby postarał się o umożliwienie jaknajszybszego przysłania pieniędzy od Polaków w Ameryce do ich rodzin w całym państwie polskiem. Dyrektor ów wywiązał się z zadania, bo przez zawarcie odpowiednich umów z bankami w Polsce, sprawę tę załatwił. Bank Stanów Zjednoczonych wysłał pieniędzy już kilka tysięcy posyłek do Polski, które to przesyłki przysłyły tu w bardzo szybkim czasie. Obywatele w Polsce, którzy otrzymali teraz pieniądze z Ameryki, wiedzą już, że za pośrednictwem tego Banku nowojorskiego, można pewnie i szybko otrzymywać pieniądze od krewnych z Ameryki.

The Bank of United States (Bank Stanów Zjednoczonych) Nowy Jork City, miał już od lat u siebie wielki oddział, który się zajmował przekazywaniem pieniędzy z Ameryki do Polski i wypłacił miliony dziesiątkom tysięcy adresatów.

Kto ma rodzinę czy krewnych w Ameryce, w Stanach Zjednoczonych, czy w Kanadzie, a chce od nich otrzymać pieniądze, niech do nich napisze, aby przesyłał pieniądze przez

The Bank of United States
Station B. New York City.

Można także wyciąć i posłać krewnym w Ameryce następujące ogłoszenie:

Pieniądze do Polski
można najlepiej, najszybciej i najtaniej przesyłać przez
The Bank of United States
78—79 Delancey Street
New York City.

O tej ważnej sprawie powinien każdy zawiadomić swojego sąsiada, a odda mu z pewnością przysyłkę.

NAPISZCIE I PODAJCIE TAKŻE SWÓJ DOKŁADNY ADRES, JEŚLI CHCIECIE OD SWOICH KREWNÝCH PIENIĄDZE OTRZYMAĆ.
NAPISZCIE BEZPOŚREDNIO DO BANKU POWYŻSZEGO, PODAJĄC SWÓJ DOKŁADNY ADRES, oraz adres swoich krewnych, a Bank ten zakrzętnie się, aby pieniądze wasi krewni nadstawili.

W 8 kl. Wyższej Szkole Realnej

DZIELNA 50a
egzamina poprawkowe oraz wstępne do wszystkich klas z wyjątkiem 8-ej rozpoczną się w dniu 26 sierpnia o godz. 8-ej rano.
1658 1 Dyrektor szkoły K. Wisniewski.

Polskie Progimnazjum Męskie E. Krygiera

w Łodzi, ul. Zawadzka Nr 9.
Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 27 sierpnia, lekcje 1 września r. b.
Zapisy kandydatów do klasy podwstępnej, wstępnej, I, II i III-ej przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godz. 10—12.

Srodki żywności i odzież z Ameryki.

Nastaly czasy, w których nawet, gdy się ma pieniądze, musi się obywać bez najpotrzebniejszych przedmiotów. Z powodu długoletniej wojny brak wszystkiego tak, że i za pieniądze nie można kupić tego, co jest każdemu najbardziej potrzebne.

Polacy, obywatele państwa polskiego, którzy mają krewnych i przyjaciół w Ameryce, mogą teraz, dzięki nawiązaniu komunikacji z Ameryką, otrzymywać od krewnych i przyjaciół z Ameryki paczki ze środkami żywności, odzieżą i obuwem.

Jedną z firm amerykańskich zajęła się tą sprawą i teraz każdy, kto ma krewnych lub przyjaciół w Ameryce, może postarać się o to, czego mu najbardziej potrzeba. Jeśli tylko zawiadomi tych krewnych w Ameryce, czego potrzebuje.

Kto ma krewnych lub przyjaciół w Ameryce, ten niech wypełni atrymentem załączony poniżej formularz i prześle go natychmiast w liście pod adresem:

A. Lionel Marcus, Warszawa, Skrzynka pocztowa 55,

który natychmiast zawiadomi o tem owych krewnych i przyjaciół w Ameryce. Formularz brzmi:

Imię i nazwisko;
Dokładny adres:
Krewny w Ameryce:

Imię i nazwisko:
Dokładny adres:
Chcemy dostać z Ameryki:

- ... kg. cukru kg. kawy
- ... kg. herbaty kg. ryżu
- ... kg. mąki kg. tłuszczu
- ... koszul bluzek
- ... par butów wielkości
- ... par bielizny par pończoch
- ... ubrań męskich ubrań dzieciennych

Wypełniony w ten sposób formularz trzeba posłać pod adresem:

A. Lionel Marcus, Warszawa, Skrzynka poczt. 55.

To nie kosztuje nic.
Firma, którą reprezentuje p. Lionel Marcus, zawiadomi krewnych Waszych i przyjaciół w Ameryce o Waszych potrzebach i za drobną z ich strony opłatą, prześle te rzeczy do Polski, tak, że każdy może te najpotrzebniejsze przedmioty z Ameryki otrzymać, o ile krewny, lub przyjaciel w Ameryce mu je zakupi.
Powiedzcie swoim znajomym, że możność otrzymania najpotrzebniejszych rzeczy z Ameryki od krewniaków istnieje. Trzeba tylko postąpić w sposób wyżej wskazany, a będzie można z Ameryki przesyłki takie otrzymywać. Trzeba tylko adresy i nazwiska krewnych i przyjaciół w Ameryce napisać wyraźnie. 1701

Kupuję RUBLE srebrne.

Wiedomość w administracji „Rozwoju”. 648 1

Poszukuje się od zaraz lub od 1-go września zdolnego **operatora - retuszera** na dogodnych warunkach.
Oferty i ządania składać do administracji Rozwoju sab „Fotograf”. 1635—1

Majster bilcharski
specjalista na wate hydroskopijną **POTRZEBNY ZARAZ.**
Oferty składać w administracji „Rozwoju” pod „Bilcharz”, 1698 3

QUI PRO QUO

:: :: z WARSZAWY. :: ::

SALA KONCERTOWA

Dzień, dnia 20-go sierpnia 1919 r.

Ostatni dzień gościny.

Zupełna zmiana programu.

:: UDZIAŁ BIORĄ: ::

Matylda St. Clair
Maryla Korska
Julja Julina
Jerzy Boroński
Sylwin Baliszewski
Marjan Domostawski
Stanisław Ratold
Konrad Tom. 1711 1

Polecamy ze składu naszego:

1 Gabinet	„ciemny dąb”	m.	10.000.—
1 Bawialny pokój	„orzech”	„	12.000.—
1 Jadalny	„dąb”	„	15.000.—
1 Sypialny	„biały”	„	3.400.—
1 „	„jasny dąb”	„	3.600.—
1 „	„machoń”	„	4.500.—
1 „	„szary klon”	„	13.000.—
1 Salon	„czarny z czerw. pluszem”	„	2.250.—
1 „	„Empire „biało-zielony”	„	6.000.—
1 „	„Rokoko”	„	9.000.—
1 „	„machoń”	„	15.000.—
1 Fortepian	„Blüthner”	„	7.500.—
1 Pianino	„Seiler”	„	4.000.—

oraz dywany, elektr.-gazowe lampy i oddzielne meble

DOM AGENTUROWO-KOMISOWY

„DAK”

Piotrkowska 147.

8-io klasowe Gimnazjum FILOLOGICZNE

B. BRAUNA

DZIELNA 57b.

Egzaminy poprawkowe oraz wstępne do wszystkich klas, prócz ósmej, rozpoczną się dn. 25 sierpnia r. b. o g. 9-ej rano.
Kancelaria przyjmuje podania codziennie, prócz świąt i niedziel, między godz. 10—12. 1599 2

6 kl. Szkoła Handlowa

Łódzkiego Towarzystwa Szarzenia Wiedzy Handlowej
ul. Długa 45

zawładania, iż egzaminy do klas: wstępnej, I, II, III, IV i V rozpoczną się 27 sierpnia, lekcje 1 września r. b.
Podania przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie od godziny 10-ej do 1-ej w południe.
Absolwenci Szkoły korzystają z praw na równi z wychowawcami szkół państwowych.
1595 6 Dyrektor Szkoły: Roman Tułin.

la pp. Cukierników i Restauratorów

piękne Drzewka Laurowe
poleca zakład Ogrodniczy L. KOŁACZEWSKIEGO
Piotrkowska 53. 1598 0

